

Sygnatura akt VII K 251/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy w (...) Zamiejscowy Wydział Karny w P. w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Radzikowska - Jędrusiak

Protokolant: Aleksandra Malicka

po rozpoznaniu w dniach 18.04.2016 r., 23.05.2016 r., 27.06.2016 r., 12.09.2016 r., 09.11.2016 r.

sprawy **H. Ł.**

syna K. i G. z domu W.

ur. (...) w S.

**oskarżonego o to, że:** w dniu 11 sierpnia 2015 roku o godz. 08:10 w miejscowości N. naruszył nietykalność cielesną T. K. (1) powodując u niego zadrapanie naskórka prawej nogi i stłuczenie żebra i wywołując rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni,

**to jest o czyn z art. 157 § 2 kk**

I. uznaje H. Ł. za sprawcę czynu polegającego na tym, że w dniu 11 sierpnia 2015 roku o godz. 08:10 w miejscowości N. naruszył nietykalność cielesną T. K. (1) w ten sposób, że uderzył go kijem od szczotki w okolice prawego żebra, a nadto kopnął go w piszczel nogi działając na szkodę T. K. (1), to jest czynu z art. 217 § 1 kk i na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk oraz art. 67§ 1 kk postępowanie karne wobec niego warunkowo umarza na okres jednego roku próby,

II. na podstawie art. 67 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia T. K. (1) za doznaną krzywdę poprzez zapłatę kwoty 300 (trzystu) złotych,

III. na podstawie § 14 ust. 2 pkt. 3, § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) przyznaje od Skarbu Państwa adwokatowi M. M. tytułem kosztów pełnomocnictwa z urzędu kwotę 672,00 zł (sześciuset siedemdziesięciu dwóch) złotych,

IV. na podstawie art. 627 kpk, art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego H. Ł. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierza mu 80 (osiemdziesiąt) złotych opłaty.

Sygn. akt VII K 251/15

## UZASADNIENIE

T. K. (1) oraz H. Ł. są mieszkańcami N.. Mężczyźni zamieszkują w bliskiej odległości od siebie. Dzielą wspólne podwórko również z innymi mieszkańcami wsi. Pomiędzy T. K. (1) oraz H. Ł. istnieje wieloletni i wieloaspektowy konflikt. Dotyczy on między innymi korzystania przez każdego z nich ze wspólnych części nieruchomości. Niejednokrotnie pomiędzy ww. interweniowała policja i inne służby, w tym pracownicy ochrony środowiska.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego H. Ł. k. 36-37,

zeznania oskarżyciela prywatnego T. K. (1) k. 37v,

częściowo zeznania świadka K. K. (1) k. 56,

zeznania świadka F. K. k. 69-70,

wywiad środowiskowy k. 34,

W dniu 10 sierpnia 2015 roku H. Ł. wynajął kierowcę K. K. (2), aby przewiózł mu swoim pojazdem zboże na posesję brata do S.. Wynajęty przyjechał samochodem z dwiema przyczepami i miał problem z wykręceniem na posesji należącej wyłącznie do H. Ł.. W związku z powyższym wykonał manewr na wspólnym placu należącym łącznie do czterech rodzin tj. T. K. (1), rodziny K., P. i H. Ł.. W godzinach popołudniowych z H. Ł. nawiązał kontakt kolega J. D.. Poinformował pierwszego, że został zatrzymany przez policję do kontroli drogowej. Dowiedział się również, że policjanci czekają na drodze właśnie na H. Ł. i jego kierowcę, ponieważ T. K. (1) miał zawiadomić, że jeżdżą pojazdem będąc po spożyciu alkoholu. Informacja uzyskana od znajomego zdenerwowała H. Ł.. Po powrocie do domu od brata nie inicjował jednak żadnej rozmowy z T. K. (1).

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego H. Ł. k. 36-37,

W dniu 11 sierpnia 2015 roku około godziny 8.00- 8.10 T. K. (1) wyjechał rowerem do sklepu po zakupy. Kiedy przemieszczał się po podwórku, zauważył H. Ł., który był przy wejściu do swojego mieszkania i zamiatał szczotką rozsypaną na ziemi pszenicę. Pomiędzy mężczyznami doszło do ostrej wymiany zdań związanej z korzystaniem, że wspólnego podwórka. W pewnym momencie H. Ł. ruszył na będącego na rowerze T. K. (1) z utrzymaną w ręku szczotką. Mężczyzna zamachnął się w kierunku sąsiada, lecz go nie uderzył. Wówczas T. K. (1) odrzucił rower na bok. Wówczas H. Ł. uderzył T. K. (1) kijem od szczotki w okolice prawego żebra oraz kopnął go w piszczel nogi. Po tych ciosach T. K. (1) chwycił H. Ł. za ubranie. Drugi nie był dłużny pierwszemu i również go złapał za odzież. Mężczyźni zaczęli się szamotać, w następstwie czego wywrócili się na ziemię. Po chwili T. K. (2) wydostał się na wierzch i przydusił H. Ł. do podłoża. Wtedy też dociskany zaczął wyzwać pomoc swojego brata. Na zewnątrz pojawili się M. i J. Ł. (1), którzy rozdzielili T. K. (1) oraz H. Ł.. Pierwszy wsiadł na rower i pojechał do sklepu, drugi udał się do domu.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego H. Ł. k. 36-37,

zeznania oskarżyciela prywatnego T. K. (1) k. 37v,

zeznania świadka F. K. k. 69-70,

zeznania świadka M. Ł. k. 56,

zeznania świadka J. Ł. (2) k. 51-54,

Z uwagi na fakt, iż T. K. (1) po powrocie do domu odczuwał dolegliwości bólowe w okolicy prawego żebra, udał się lekarza rodzinnego. W wyniku zdarzenia z udziałem H. Ł. doznał powierzchownego urazu klatki piersiowej po stronie prawej. Na ciele mężczyzny nie wystąpiły żadne zasinienia.

Dowód: zeznania oskarżyciela prywatnego T. K. (1) k. 37v,

dokumentacja lekarska k. 9,

W dniu 11 sierpnia 2015 roku T. K. (1) o incydencie powiadomił Policję. O godzinie 10.00 funkcjonariusz KPP P. przyjął od mężczyzny ustną skargę o przestępstwie ściganym z oskarżenia prywatnego.

Dowód: zeznania oskarżyciela prywatnego T. K. (1) k. 37v,

H. Ł. ma 59 lat. Zdobył wykształcenie podstawowe. Jest emerytem. Z tego tytułu osiąga dochód w kwocie 1300 złotych miesięcznie. Bezdietny kawaler. Na jego utrzymaniu pozostaje niepełnosprawny brat. W miejscu zamieszkania posiada pozytywną opinię. Nie był karany sądownie. Według oświadczenia nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 36,

karta karna k. 43,

wywiad środowiskowy k. 34,

Oskarżony H. Ł. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że przeddzień zdarzenia T. K. (1) posądził go przed policją, że on jak i wynajęty przez niego kierowca ciągnika poruszają się sprzętem rolniczym po drogach pod spożyciu alkoholu. W dniu 11 sierpnia 2015 roku kiedy oskarżyciel prywatny rano jechał rowerem do sklepu, oskarżony wytknął mu, że jest „świnia” bo jeździ rowerem po wspólnym podwórku, a innym współwłaścicielom tego zabrania. Podczas tej rozmowy oskarżony zamiatał szczotką pszenicę, która dzień wcześniej wypadła z pojazdu w trakcie przewożenia zboża. Wtedy też T. K. (1) wyrwał mu szczotkę, rzucił się na oskarżonego i zaczął go dusić za szyję, zaciskał ręce na jego szyi. Przyszli dwaj bracia oskarżonego i oderwali oskarżyciela prywatnego od niego, bo przywarł do pierwszego jak kleszcz. H. Ł. zanegował fakt, aby uderzył oskarżyciela prywatnego kijem od szczotki w prawe żebro oraz żęby go kopnął w nogę. Po zdarzeniu T. K. (1) wsiadł na rower i odjechał, natomiast on wrócił do domu. Na drugi dzień oskarżony udał się do lekarza rodzinnego po obdukcję, jednakże został odesłany do lekarza sądowego, do którego ostatecznie się nie zgłosił, ponieważ miał on być dopiero za tydzień. Po incydencie z udziałem T. K. (1) oskarżony miał zasinioną szyję, zasinione nogi oraz rozerwane usta, gdyż oskarżyciel prywatny wkładał mu ręce do buzi. Wyjaśnił, że nie miał potrzeby zgłaszania incydentu na policję. Z oskarżycielem prywatnym pozostaje w konflikcie od około 3 lat. Spór ma wymiar podwórkowy, albowiem T. K. (1) wylewa odchody na podwórko i w tej sprawie interweniowała ochrona środowiska. Oskarżyciel prywatny pomawia go, albowiem jest mściwy ( k. 36-37).

Przechodząc w dalszej części do oceny materiału dowodowego sprawy wskazać należy, iż sąd dał wiarę tej części wyjaśnień oskarżonego w ramach której wskazał, że pozostaje w konflikcie z oskarżycielem prywatnym, który dotyczy przede wszystkim zasad związanych z korzystaniem ze wspólnej nieruchomości, że dzień przed incydemtem razem z wynajętym kierowcą wywoził do brata zboże, a także że w dniu 11 sierpnia 2015 roku pomiędzy nim, a T. K. (1) doszło do zdarzenia, podczas którego była używana siła fizyczna, że doszło do interwencji ze strony braci oskarżonego. W tym bowiem zakresie oświadczenia procesowe H. Ł. korespondowały z całością materiału dowodowego sprawy, w szczególności z zeznaniami oskarżyciela prywatnego T. K. (1), świadków J. Ł. (2), M. Ł., J. P., F. K..

Sąd odmówił natomiast przymiotu wiarygodności tym wyjaśnieniom oskarżonego, w których przedstawił przebieg incydentu z udziałem oskarżyciela prywatnego w dniu 11 sierpnia 2015 roku, a konkretnie w zakresie, w jakim zanegował fakt zadania T. K. (1) uderzenia w prawe żebro kijem od szczotki oraz konięcia go w nogę, a nadto że w następstwie zachowania oskarżyciela prywatnego doznał on licznych obrażeń ciała. W zaprezentowanej powyżej części wyjaśnienia H. Ł. pozostawały w rażącej sprzeczności z zasługującymi na wiarę – z niżej podanych względów – zeznaniami samego oskarżyciela prywatnego, wspartych dodatkowo oświadczeniami procesowymi świadka T. K. (1), a także zeznaniami świadka M. Ł.. Rozwijając bliżej tę kwestię wskazać należy, iż twierdzenia oskarżyciela prywatnego odnoszące się do opisu przebiegu zajścia zasługiwały na wiarę albowiem były jasne, stanowcze, pozbawione wewnętrznych sprzeczności. W swojej relacji oskarżyciel prywatny nie był tendencyjny i nastawiony na przedstawienie osoby oskarżonego li tylko w negatywnym świetle. Oskarżyciel prywatny nie nabudowywał zajścia. Przypisywał H. Ł. jedynie te zachowania, które faktycznie miały miejsce. Co istotne T. K. (1) nie umniejszał również swojej roli w incydencie wskazując, iż na pewnym etapie zdarzenia przejął on fizyczną kontrolę nad oskarżonym, co ostatecznie skończyło się interwencją ze strony braci oskarżonego. Ww. okoliczności przesądzają o prawdziwości twierdzeń T. K. (1) oraz tego, że składając oświadczenia procesowe przed sądem zmierzał do przedstawienia zdarzenia z udziałem H. Ł., w taki sposób jako ono faktycznie przebiegało. Sąd przypisał zeznaniom T. K. (1) przymiot wiarygodności również z tego powodu, że jego twierdzenia korespondowały ze zgromadzonymi w sprawie dowodami o charakterze

dokumentarnym, to jest zaświadczeniem lekarskim oraz z protokołem przyjęcia ustnej skargi o przestępstwie ściganym z oskarżenia prywatnego. Ww. dowody dowodzą o determinacji oskarżyciela prywatnego w dążeniu do natychmiastowego ujawnienia i utrwalenia dowodów niewłaściwego zachowania oskarżonego względem jego osoby. Zeznania oskarżyciela prywatnego znajdowały również wsparcie w relacji świadka T. K. (1), który miał być naocznym obserwatorem incydentu. Twierdzenia ww. osoby także zasługiwały na wiarę albowiem były jasne, zupełne i nie zawierały sprzecznych twierdzeń.

Jak już wyżej zostało nadmienione sąd nie dał wiary również tej części twierdzeń oskarżonego, w której podniósł, iż na skutek zachowania T. K. (1) doznał licznych obrażeń ciała, w tym zasinienia szyi oraz naderwania ust. Zważyć bowiem należy, iż nie korespondowały one w tym względzie z twierdzeniami brata oskarżonego M. Ł., który stwierdził, że po zdarzeniu nie widział u H. Ł. żadnych obrażeń ciała.

W ocenie sądu oskarżony przedstawiając na rozprawie zaprezentowaną wersję zdarzenia z udziałem oskarżyciela prywatnego zmierzał do zapewnienia sobie w sprawie korzystnego rozstrzygnięcia.

Nie miały większego znaczenia dla poczynionych ustaleń faktycznych zeznania świadków K. K. (1), J. P., B. K.. Ww. osoby nie były obserwatorami ww. zajścia. Ich twierdzenia pozwoliły natomiast na przyjęcie, iż pomiędzy stronami istnieje wieloaspektowy konflikt, w który są również wciągane osoby z najbliższego sąsiedztwa, które w zależności od bieżących relacji z oskarżonym bądź też oskarżycielem prywatnym opowiadają się za jedną bądź drugą stroną sporu.

Nie miało znaczenia w sprawie przedłożone przez oskarżonego nagranie, albowiem z ww. dowodu nie wynikają żadne konkretne okoliczności, które miałyby przemawiać za tym, że T. K. (1) w jakikolwiek sposób ingerował w treść oświadczeń procesowych świadka K. K. (1) w niniejszej sprawie. Tym bardziej, że w ramach zeznań ww. osoba stanowczo podnosiła, że nie był naocznym obserwatorem incydentu.

Stan faktyczny sprawy sąd ustalił ponadto w oparciu o wszelkie dokumenty zgromadzone w przedmiotowej sprawie: wywiad środowiskowy, kartę karną, dokumentację lekarską. Wyżej wymienione dokumenty zostały sporządzone przez uprawnione podmioty, zgodnie z obowiązującymi w tym względzie przepisami, nie były kwestionowane przez strony i jako takie stały się podstawą dokonanych ustaleń.

Biorąc pod rozwagę całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przeprowadzone na jego tle rozważania, niewątpliwym stał się fakt, że H. Ł. w dniu 11 sierpnia 2015 roku około godz. 8.10 w miejscowości N. naruszył nietykalność cielesną T. K. (1) w ten sposób, że uderzył go kijem od szczotki w okolice prawego żebra, a nadto kopnął go w piszczel nogi działając na szkodę T. K. (1), czym wyczerpał znamiona czynu opisanego w art. 217§ 1 kk.

Z uwagi na to, iż oskarżony H. Ł. wyczerpał swoimi zachowaniem znamiona przestępstwa zagrożonego karą przez ustawę karną obowiązującą w czasie jego popełnienia, a jednocześnie w sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności, które by wyłączyły odpowiedzialność karną oskarżonego, który rozumiejąc znaczenie podejmowanych działań, miał niczym nie zakłóconą możliwość zachowania się zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, lecz tego nie uczynił – sąd przesądził jego winę.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie zaszły warunki do zastosowania wobec oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

Zgodnie z art. 66 Art. 66.

§ 1.

§ 1 kksąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

§ 2 stanowi, że warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności.

W niniejszym przypadku popełniony przez oskarżonego czyn jest zagrożony karą do roku pozbawienia wolności (art. 217 § 1 kk).

Warunkowe umorzenie postępowania karnego możliwe jest wówczas, gdy wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne. Obydwie te przesłanki muszą być ustalone odrębnie, w sposób niezależny od siebie. Ustawa wymaga, aby zarówno wina sprawcy nie była znaczna, jak i stopień społecznej szkodliwości oceniany był jako taki, który nie jest znaczny (vide A. Zoll, w: G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116, red. A. Zoll, Kraków 2004, s. 997).

Stopień społecznej szkodliwości, który nie jest znaczny to czyn plasujący się powyżej znikomego stopnia społecznej szkodliwości i jednocześnie poniżej takiego stopnia, który nie jest znaczny (vide wyrok SN dnia z 26 maja 1970 r., Rw 450/70, OSNKW 1970, nr 9, poz. 102).

Natomiast stopień zawinienia podlega ocenie przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności decydujących o przypisaniu winy, a więc dojrzałości sprawcy, jego poczytalności, zdolności do rozpoznania bezprawności zachowania, ewentualnych anormalnych sytuacji motywacyjnych.

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, że w niniejszym przypadku stopień szkodliwości czynu nie był znaczny.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości bierze się pod uwagę zarówno okoliczności o charakterze przedmiotowym (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu), jak i podmiotowym (waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, postać zamiaru, motywacja sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia) (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2010 roku sygn. akt. II K 213/10).

Ocena stopnia społecznej szkodliwości konkretnego zachowania powinna być oceną całościową, uwzględniającą okoliczności wymienione w art. 115 § 2 k.k., nie zaś sumą, czy pochodną ocen cząstkowych takiej czy innej "ujemności" tkwiącej w poszczególnych okolicznościach (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2009 roku sygn. akt. WA 1/09).

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia, a wszystkie z wymienionych okoliczności związane są z czynem, jego stroną przedmiotową i podmiotową (postać zamiaru, motywacja), każdy zaś z występujących w sprawie faktów podlega oddzielnej ocenie, bowiem jedne mogą mieć mniejszy, inne większy wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości i ocena tego stopnia musi spełniać wymogi oceny kompleksowej – całościowej (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2008 roku sygn. akt. WA 31/08).

W niniejszym przypadku Sąd wziął pod uwagę to że oskarżony popełnił przestępstwo przeciwko zdrowiu. O hierarchii dóbr chronionych przez polskie prawo karne pośrednio można wnioskować z systematyki części szczególnej kodeksu karnego oraz z rodzaju i wysokości sankcji grożącej za popełnienie danego czynu. Pozwala to uznać, iż z uwagi na karalność zarzucanego czynu, popełnione przez H. Ł. przestępstwo uznać należało za występki, który nie jest rygorystycznie sankcjonowany przez ustawę karną.

Rzeczywiście istotną przesłanką do oceny stopnia szkodliwości społecznej w sprawie były rozmiar wyrządzonej szkody, w tym przypadku uwzględnić należało skutek popełnionego czynu, a mianowicie powstanie u T. K. (3) bolesności w linii pachowej prawej, która w świetle dokumentacji lekarskiej nie była jednak znaczna i nie powodowała

długotrwałych dolegliwości. Wprawdzie na rozprawie oskarżyciel prywatny zgłaszał również dolegliwości związane z otarciem naskórka na nodze. Tym niemniej okoliczność ta nie została przez sąd wzięta pod uwagę z racji tego, że nie znalazła odzwierciedlenia w dokumentacji lekarskiej wystawionej przez lekarza E. G.. Gdyby bowiem bezpośrednio po zajściu oskarżyciel prywatny doznał tego rodzaju uszkodzenia ciała, to mając na uwadze zasady logiki sytuacyjnej i doświadczenia życiowego, nie omieszczałby o tego rodzaju uszkodzeniu ciała zasygnalizować lekarzowi.

Pozostałe przesłanki dotyczące stopnia szkodliwości społecznej czynu także należało oceniać na korzyść oskarżonego, co przełożyło się na kompleksową ocenę jego stopnia.

Sąd stoi bowiem na stanowisku, że okoliczności czynu po części należy interpretować na korzyść H. Ł.. Podkreślenia bowiem wymaga, że oskarżony wszedł w fizyczne starcie z oskarżycielem prywatnym po słownej utarczce pomiędzy nimi. Ponadto stwierdzić należało, że oskarżony działał pod wpływem impulsu, trudno bowiem uznać, że jego zachowanie było z góry zaplanowane i wyrachowane, w sytuacji w której nie wiedział, że oskarżyciel prywatny będzie w tej dacie i o konkretnej godzinie jechał do sklepu.

Oczywistym jest, że z uwagi na umyślność przestępstwa przy ocenie stopnia szkodliwości społecznej nie brano pod uwagę rodzaju naruszonych reguł ostrożności i stopnia ich naruszenia.

W konkluzji wskazać należy, że kompleksowa ocena stopnia szkodliwości społecznej czynu oskarżonego nakazała ustalić jego stopień jako nieznaczny. Nie bez znaczenia pozostało również to że oskarżony podczas tego zajścia również doznał dyskomfortu fizycznego, w związku z zachowaniem oskarżyciela prywatnego, który w finalnym momencie zajścia miał dociskać oskarżonego do ziemi, co ostatecznie wymagało interwencji ze strony braci Ł..

Sąd uznał, że także stopień winy nie był znaczny w kontekście popełnionego czynu. Nie można bowiem przejść obojętnie wobec tego, że został on popełniony w warunkach atypowych. Przypomnienia bowiem wymaga, że pomiędzy stronami postępowania trwa od bardzo długiego czasu wieloaspektowy konflikt. Mając na uwadze powyższe sąd zdawał sobie sprawę, że tego rodzaju sytuacje potrafią rodzić zdarzenia nacechowane emocjonalnie, w których nie każdy jest w stanie zachować zimną krew i nie dać się wyprowadzić z równowagi. Z tego też tytułu uznać należało, że zaistniały czyn został popełniony w okolicznościach nietypowych, co zobowiązywało do łagodniejszej oceny stopnia winy.

Także trzecia z przesłanek zastosowania warunkowego umorzenia postępowania znalazła uzasadnienie w przypadku H. Ł.. Podkreślić należy, że oskarżony pomimo sędziwego wieku nie był dotychczas karany. Nadto godzi się zauważyć, że prowadzi ustabilizowany tryb życia, w miejscu zamieszkania posiada pozytywną opinię. Stąd też istnieje uzasadniona prognoza, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie przestrzegać porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa w przyszłości.

Określając okres próby na podstawie art. 67 § 1 kk sąd uznał, że właściwy będzie to okres roku. Został on ustalony odpowiednio do wieku oskarżonego, ww. okoliczności osobistych i znaczenia popełnionego czynu.

Zgodnie z art. 67 § 3 kk umarzając warunkowo postępowanie karne, sąd nakłada na sprawcę obowiązek naprawienia szkody w całości albo w części, a w miarę możliwości również obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, albo zamiast tych obowiązków orzeka nawiązkę; sąd może nałożyć na sprawcę obowiązki wymienione w art. 72 § 1 pkt 1-3, 5-6b, 7a lub 7b, a ponadto orzec świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 lub zakaz prowadzenia pojazdów, wymieniony w art. 39 pkt 3, do lat 2. Przepisy art. 72 § 1a i 1b stosuje się odpowiednio. Mając na uwadze całokształt okoliczności związanych z zachowaniem oskarżonego, a także rozmiar dolegliwości fizycznych oskarżyciela prywatnego związanych z zachowaniem H. Ł., sąd uznał że kwota 300 złotych zadośćuczyni jego krzywdzie związanej z przypisanym oskarżonemu zachowaniem.

Rozstrzygnięcie zawarte w pkt III wyroku znajdowało postawę w treści przepisów § 14 ust 2 pkt 3, § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Oskarżony jest osobą osiągającą stały dochód. Z tych też względów będzie w stanie ponieść koszty postępowania bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i swojej rodziny.

W ramach wyroku sąd nie rozstrzygnął w kwestii uiszczonej przez oskarżyciela prywatnego kwoty 300 złotych tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków, albowiem stosownie do treści art. 622 kpk w jej przedmiocie zajmie stanowisko Prezes Sądu w zależności od finalnego, a więc prawomocnego wyniku niniejszego postępowania.